

Wzrost cen jaj niemal każdego dnia - co jest przyczyną?

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 2 listopada 2017

W ciągu ostatnich kilku lat jaja nie były tak drogie, jak obecnie. Widoczny jest nie tylko wzrost cen jaj, ale również ich braki w sklepach. Dlaczego jajka drożeją i jakie są prognozy ich cen na najbliższą przyszłość?

Ostatnie tygodnie pokazały, że kryzys i wysokie ceny produktów dotyczą nie tylko masła. Również w przypadku jajek odnotowano znaczny skok cenowy. Tak drogie, jak dzisiaj, jajka nie były od 2012 roku.

Wzrost cen jaj w hurcie i detalu

Jajka drożeją zarówno na rynku hurtowym, jak i detalicznym. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w połowie października w zakładach pakujących jajka klasy M kosztowały 37,9 zł za 100 sztuk, czyli odnotowano 22-procentowy wzrost cen jaj w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku.

– Jajka klasy L sprzedawane były po 43 zł za 100 sztuk, czyli o 19 procent drożej niż przed rokiem – informuje MRiRW. – Najwyższy wzrost cen zanotowano w przypadku jaj w klasie XL – te kosztowały 53,3 zł za 100 sztuk, czyli były aż o 43 procent droższe niż rok temu.

Wzrost cen jaj jest również widoczny na rynku detalicznym. Jak podaje GUS, we wrześniu za jajo kurze trzeba było zapłacić w sklepie średnio 52 grosze.

Wzrost cen jaj jest również widoczny na rynku detalicznym. Jak podaje GUS, we wrześniu za jajo kurze trzeba było zapłacić w sklepie średnio 52 grosze.

Nie tylko w Polsce jajka drożeją

Z raportu opublikowanego przez BGŻ BNP Paribas jasno wynika, że wzrost cen jaj spożywczych dotyczy nie tylko Polski, ale całego rynku unijnego. Jajka drożeją, bo widoczna jest ich obniżona podaż na rynku. Wynika to między innymi z faktu wykrycia fipronilu na fermach kur w Belgii, Holandii, Niemczech, a potem w innych krajach europejskich. Oprócz tego w ostatnim czasie dużym problemem jest również salmonella oraz wykrywa we Włoszech ptasia grypa. Te wszystkie przyczyny w konsekwencji doprowadziły do sytuacji, w której jajka podrożały na potęgę, bo jest ich na rynku

zdecydowanie mniej.

Dobra jakość już nie taka droga

Ceny słabszej jakości jajek w sklepach zaczynają zbliżać się do cen, w jakich sprzedawane są dobrej jakości jajka prosto z gospodarstwa. Dla konsumentów wybór jest oczywisty – jeśli różnica w cenie jest niewielka, o wiele lepiej wybrać zdrowe jajka od wolno chodzących kur niż jaja z wielkich ferm.

– W ostatnich tygodniach faktycznie chętnych do kupna jajek mam więcej niż możliwości przerobowych moich kur – mówi pani Aneta, właścicielka gospodarstwa pod Dobrym Miastem (woj. warmińsko-mazurskie). – Od lat mam niezmienną cenę, sprzedaję jajka po 80 groszy. Jeszcze do niedawna była to cena sporo wyższa niż w sklepach, dziś widzę, że różnica jest faktycznie prawie niezauważalna, a jakość jest zdecydowanie lepsza. Już do mnie dzwonią klienci zamawiający jajka na święta Bożego Narodzenia.

Przed świętami Bożego Narodzenia prognozowany jest, jak co roku, zwiększony popyt konsumpcyjny, co może mieć kolejne negatywne odbicie w cenach.

Na kryzysie na rynku jajek mogą więc w najbliższych tygodniach i miesiącach zyskać producenci dobrej jakości jajek oraz jajek ekologicznych. Ich ceny wobec rosnących cen zwykłych sklepowych jajek nie wydają się już bowiem wysokie.

Tymczasem ceny sklepowych jajek według szacunków ekspertów nadal będą piąć się w górę. Przed świętami Bożego Narodzenia prognozowany jest, jak co roku, zwiększony popyt konsumpcyjny, co może mieć kolejne negatywne odbicie w cenach. W tym czasie może nastąpić nawet 15-procentowy wzrost cen jaj w porównaniu do analogicznego okresu w roku ubiegłym.